

## V. Sądownictwo.

### 1. Interpelacje sejmowe dotyczące wyroków sądowych.

Przez interpelację rozumie się zwrócenie się jednego lub grupy członków parlamentu do rządu lub poszczególnych ministrów z zapytaniem w pewnym przedmiocie, dotyczącym wewnętrznej lub zewnętrznej polityki.

Interpelacja stanowi jeden z najważniejszych sposobów kontroli przez; parlament legalności zamierzeń lub czynności rządu i w wyjątkowych wypadkach służy za podstawę do wszczęcia kwestji odpowiedzialności któregośkolwiek z ministrów za dokonanie przez niego pewnego czynu niezgodnego z zasadami konstytucji lub obowiązującymi w państwie ustawami.

Z powyższego wynika, iż prawo interpelowania jest najściślej związane z prawem kontroli parlamentarnej i pociągnięciem ministrów do odpowiedzialności politycznej za ich czyny. Teoretycznie prawo to winno przysługiwać obu izbom parlamentu.

Dyscyplina parlamentarna wymaga, aby z prawa tego parlament korzystał li tylko w wypadkach poważnych i o ile rząd lub poszczególni ministrowie cieszą się zaufaniem większości parlamentarnej, większość ta winna udzielać rządowi jaknajdalej idącej; swobody działania. — W rzeczywistości jednak dość zdarza się, iż mniejszość nadużywa prawa interpelacji i rząd, oraz poszczególni ministrowie są zniewoleni do straty czasu, odpowiadając na niesłuszne i błahe zapytania.

W państwach mniej kulturalnych nadużywanie prawa interpelacji zdarza się częściej i w tych wypadkach członkowie mniejszości parlamentarnej, zasypując rząd świadomie niesłusznymi interpelacjami, dążą jedynie do podniesienia autorytetu swego w oczach swych wyborców.

Z tych przyczyn we Francji prawo interpelacji w roku 1852 było uchylone i nie istniało aż do roku 1867, gdy było przywrócone.

Interpelacja w znaczeniu ścisłym musi wywołać rozprawę parlamentu nad wyjaśnieniami rządu i uchwalenie rezolucji.

Od interpelacji w znaczeniu ścisłym różni się t. zw. „zwykle zapytanie”, skierowane do rządu lub poszczególnych ministrów w jakiegokolwiek bądź kwestji bez wywoływania rozprawy i uchwalenia rezolucji parlamentu. Według utartej praktyki parlamentarnej państw zachodniej Europy, zapytania zwykle zadaje się ministrowi, który wyraził swą zgodę na odpowiedź.

Oprócz interpelacji i zapytania zwykłego parlamemowi przysługuje prawo ankiety, polegające na tem, iż parlament w celu wyświetlenia pewnej kwestji ma prawo z pośród swych członków wyłonić komisję, z prawem przesłuchiwania osób zainteresowanych, badania świadków i biegłych. Aczkolwiek ankieta jest również środkiem kontroli parlamentu nad rządem, tem niemniej komisja parlamentarna nie ma prawa przy wykonaniu swego zadania, mającego charakter informacyjny, wkraczać w zakres kompetencji władz, czyli władzy wykonawczej lub sądowej.

Konstytucja 17 marca 1921 roku przewiduje li tylko dwa sposoby kontroli parlamentarnej, a mianowicie: prawo interpelacji i ankiety sejmowej (art. 33 i 34), przyczem się rozróżnia interpelacja w znaczeniu ścisłym od zapytania zwykłego i nadaje to prawo nie jednemu posłowi, a grupie ich, co najmniej 15. Izba druga (Senat) aczkolwiek korzysta z prawa interpelacji, lecz żadna rezolucja senatu nie może być podstawą prawną do ustąpienia rządu na żądanie senatu, ponieważ z tego poważnego przywileju może korzystać jedynie rezolucja sejmowa (art. 58).

Zgodnie z brzmieniem art. 57 Konstytucji Rada Ministrów ponosi solidarną odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za ogólny kierunek działalności rządu, a każdy z ministrów jest odpowiedzialny za działalnością w swym urzędzie swoją osobistą, jak również i czynności podległych mu organów administracyjnych.

Konstytucja, ustanawiając odpowiedzialność ministra za czyny podległych mu organów, słusznie wychodziła z założenia, iż czynności podobnych organów stanowią integralną część działalności samego ministra.

Z powyższego wynika, iż minister sprawiedliwości, jako generalny prokurator w państwie, któremu podlegają li tylko urzędy prokuratorskie, w żadnym razie nie jest odpowiedzialny za działalność niepodległych mu sądów, i że interpelacja, o ile przedmiotem jej jest wyrok, orzeczenie, lub decyzja sądowa, nie jest dopuszczalną, albowiem minister żadnego wpływu na wyroki sądu mieć nie może.

Tak się rzecz przedstawia z punktu widzenia teorii prawa państwowego oraz art. 33 konstytucji.

Słuszność i zasadność powyższej konkluzji w zupełności potwierdza się i innymi zasadami Konstytucji, oraz zasadami obowiązującego w Rzeczypospolitej ustawodawstwa. Art. 2 Konstytucji, konstruujący system władz państwowych, na podstawie zasady podziału władz, opiewa, że władza zwierzchnia należy do Narodu, organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej - Prezydent Rzeczypospolitej, łącznie z odpowiedzialnymi ministrami i w zakresie wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe sądy. Art. 77 opiewa, iż sędziowie są niezawisli i podlegają tylko ustawom, a orzeczenia sądowe nie mogą być zmienione ani przez władzę ustawodawczą, ani przez władzę wykonawczą.

Z tego wynika, iż sądy w samej konstrukcji Konstytucji stanowią organ władzy odrębnej, niezależnej i równorzędnej z organami ustawodawczemu i wykonawczemu

Jak poważnie i kategorycznie w Konstytucji polskiej przeprowadzona jest zasada niezawisłości sądu, widocznym jest i z art. 78, który gwarantuje nawet osobie sędziego zasadę immunitetu sędziowskiego, stanowiąc iż sędzia nie może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne stanowisko, lub w stan spoczynku wbrew swej woli bez orzeczenia sądowego.

Reasumując to wszystko, należy stwierdzić, iż Konstytucja polska najdobitniej, z czego może szczycić się każdy Polak, ustanowiła niezawisłość sądu, polegającą na gwarancjach dwóch rodzajów: 1. gwarancji mocy obowiązujące; orzeczeń sądowych i 2. gwarancji dotyczących osoby sędziego.

Przytoczone zasady Konstytucji mają najwymowniejszy wyraz w zasadach obowiązujących w państwie przepisów prawa proceduralnego tak cywilnego, jak i karnego. Wyrok sądowy podlega zaskarżeniu li tylko w trybie instancji sądowych jednej apelacyjnej i jednej kasacyjnej i żadna inna władza nie jest władną ingerować w celu sprawdzenia słuszności wyroku, oprócz władzy wyższej sądowej. Wyrok sądowy, po uprawomocnieniu się, obowiązuje osoby, biorące udział w sprawie, sąd który go postanowił oraz wszystkie władze w państwie (art. 893 U. P. C.) orzeczenia zaś Sądu Najwyższego żadnemu zaskarżeniu nie podlegają i skargi na nie przez nikogo nie mogą być przyjmowane (art. 927 U. P. K.)

Z wyżej przytoczonych opartych na zasadach Konstytucji i obowiązujących ustaw przesłanek, wysnuwa się wniosek.

iż interpelacja skierowana do ministra sprawiedliwości 7, powodu wydania przez sąd wyroku nie jest dopuszczalną i nie podlega (rzeczowej) merytorycznej odpowiedzi i że minister sprawiedliwości w razie wpłynięcia do niego takiej interpelacji zamiast na niczem nieopartego żądania sprawozdań od prezesów apelacji winien pozostawić interpelację bez rzeczowej odpowiedzi, uzasadniając odmowę niedopuszczalnością interpelacji odnośnie do wyroków.

A. A c h m a t o w i c z .

Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie

## 2. Pięciolecie Sądownictwa.

Dnia 6 stycznia 1920 odbierał w Poznaniu ówczesny Minister b. dzielnicy pruskiej p. Władysław Seyda w obecności przedstawicieli władz centralnych przysięgę od sędziów Polaków, którzy obejmowali władzę sądową na ziemiach zachodnich województw R. P. Dnia 6 stycznia 1925 obchodziło sądownictwo polskie w Poznaniu uroczyste piątą rocznicę tego dziejowego wydarzenia: Rząd reprezentowany był przez p. Antoniego Żychlińskiego, ministra sprawiedliwości, który przybył wraz z pp. Dyrektorem Departamentu Augustynowiczem i Naczelnikami Wydziału Kirstem i Grymińskim, a nadto wzięli udział w uroczystościach J. E. Ks. Kardynał Prymas Dalbor, pierwszy prezes Sądu Najwyższego p. Władysław Seyda, prezes Prokuraturii Generalnej R. P. p. Bukowiecki, J. M. Rektor Uniwersytetu Poznańskiego p. Dobrzycki oraz przedstawiciele władz duchownych, cywilnych i wojskowych.

O godz. 10-tej odbyła się w kościele Św. Wojciecha Msza Św., odprawiona przez ks. kanonika i prałata Zakrzewskiego, poczem p. Minister wręczył krzyże komandorskie Orderu Polonia Restituta pp. prezesowi Sądu Apelacyjnego w Toruniu Ruszczyńskiemu, wiceprezesowi S. A. Chmielowskiemu, prezesowi Senatu przy S. A. Mullerowi i prezesowi Sądu Okręgowego w Poznaniu Wyrzykowskiemu.

O godz. 1-ej zebrali się goście oraz członkowie magistratury, prokuratury i palestry jak i urzędnicy sądowi w Sali Sądu Przysięgłych na uroczystej Akademii.

Po śpiewie wykonanym przez chór „Echo” przemówił prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Z a k r z e w s k i , witając jako gospodarz zebranych i oddał hołd cieniem zasłużonych pierwszych prezesów Sądów Apelacyjnych w Poznaniu, śp. Jana Mottego i w Toruniu śp. Władysława Szumana.

Po nim zabrał głos prezes Oddziału Prokuraturii Generalnej w Poznaniu p. Witold Prądzyński, dyrektor De-

partamentu Sprawiedliwości w dobie polszczenia sądownictwa, podnosząc, że dzieło spolszczenia sądu dokonane mimo nader trudnych warunków, posłużyło za wzór przy organizacji sądownictwa na Górnym Śląsku, a nadto spotkała się z pełnem uznaniem sfer prawniczych zagranicznych.

Z kolei przemawiał mec. Witold Celichowski, wiceprezes Izby Adwokackiej, podkreślając, że prawie wszyscy główni organizatorowie sądownictwa w b. zaborze pruskim i duża część jego najwybitniejszych przedstawicieli wyszła z szeregów adwokatów, którzy ponadto zajęli duży kierowniczych stanowisk w innych władzach rządowych i samorządowych.

P. prezes Ruszczyński złożył życzenia imieniem bratniego Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

W imieniu wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego przemówił Dziekan jego prof. O h a n o w i c z, podkreślając bliskie i serdeczne stosunki łączące Sądownictwo Wielkopolskie z Uniwersytem Poznańskim i wskazując na uznanie, jakie orzecznictwo sądów polskich znalazło w kraju i zagranicą. Prof. Ohanowicz powołał się przytem na zdanie prof. Oertmanna, który orzeczenia polskie w sprawie waloryzacji stawiał za wzór sądom niemieckim.

V imieniu Zrzeszenia Aplikantów Sądowych przemówił p. Stefan Dembiński, który podniósł wielki wpływ prac dokonanych w minionem pięcioleciu na pogłębienie wykształcenia prawniczego młodzieży i wyraził przekonanie, że twórcy polskiego wymiaru sprawiedliwości w niedalekiej przyszłości przeprowadzą zjednoczenie i kodyfikację ustawodawstw obowiązujących na ziemiach polskich.

Wiceprezes Sądu Okręgowego w Poznaniu p. T a d e u s z Z a j ą c z k o w s k i wygłosił wykład o przebiegu historycznym spolszczenia sądownictwa w b. zaborze pruskimi. Posługując się bogatym materiałem źródłowym, przytoczył mówca, że na ziemiach tych znajdowały się w chwili przejęcia: 1 sąd nadziemiański w Poznaniu, 10 sądów ziemiańskich 98 sądów powiatowych, w których zatrudniano 592 sędziów i prokuratorów, 1956 urzędników sekretarjatu i kancelarji, a przy sądach powyższych było czynnych 492 adwokatów i notariuszy. Niemal cały ten personel był niemiecki.

Prace przygotowawcze rozpoczęto zwołaniem zjazdu prawników polskich z b. zaboru pruskiego na dzień 16 listopada 1918, który wyłonił wydział prawniczy pod przewodnictwem adwokata p. Wyczyńskiego. Wydział obliczył zapotrzebowanie sił na 3000 prawników, a znalaziono 133, wśród nich trzech sędziów. Wytyczne prace organizacyjnej opraco-

wane zostały na ogólnopolskim zjeździe prawników w Poznaniu dnia 20 i 21 grudnia 1918.

Równoległe z rozwojem wypadków politycznych oddała Naczelna Rada Ludowa sprawy sądownictwa Wydziałowi IV Administracji, którego naczelnikiem został p. Wyczyński, a w łonie którego utworzono sekcję ustawodawczą pod kierownictwem p. Stelmachowskiego. W międzyczasie uznano konieczność zabezpieczenia ludności polskiej bezstronnego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i rozporządzeniem z d. 13 stycznia 1919 wprowadzono sądy doraźne w Poznaniu, Gnieźnie i Ostrowie. Sądy Doraźne orzekały o ważniejszych sprawach karnych, a członków ich mianowało Główne Dowództwo Wojsk Polskich w Poznaniu. W sprawach cywilnych ustanowiła Naczelna Rada Ludowa po ogłoszeniu warunków pokoju przez mocarstwa sprzymierzone, delegatów przy Prezesach Sądów którzy wykonywali nadzór administracyjny nad zarządem niemieckim.

Dnia 28 czerwca 1919 przekształcono Wydział IV na Wydział Sprawiedliwości, a ustawa sejmowa z 1 sierpnia 1919 o tymczasowej organizacji zarządu b. dzieln. prusk. przewidywała Departament Sprawiedliwości, na czele którego stanął podsekretarz stanu dr. Zygmunt Seyda mając jako szefa Departamentu dr. Witolda Prądzyńskiego. Departament ogniskuje pracę nad spolszczeniem sądownictwa: przygotowuje i wydaje rozporządzenia i tłumaczenia ustaw, organizuje kursy dla sędziów, aplikantów i urzędników. Dnia 1-go stycznia 1920 władze polskie przejęły sądy w granicach ówczesnej linii demarkacyjnej, a z d. 1 marca 1920 sędziowie polscy zasiedli we wszystkich sądach Wielkopolski i Pomorza. Z dniem 1 kwietnia 1920 zdali sędziowie niemieccy w zupełności urządowanie.

W b. zaborze pruskim znajdują się obecnie 3 Sądy Apelacyjne w Poznaniu, Toruniu i Katowicach. 10 sądów okręgowych i 87 sądów powiatowych, a obsadzone są w dużej mierze prawnikami z Małopolski, którzy pełni poświęcenia odpowiedzieli na wezwanie Departamentu Sprawiedliwości, przybyli z dzielnicy swojej do województw zachodnich i zajęli wspólnie z miejscowymi prawnikami stanowiska przy ciężkiej i żmudnej pracy organizacyjnej.

Mówca przedstawił następnie zmiany zaprowadzone w organizacji sądów, prace dokonane w więziennictwie, działalność sędziów pokoju, prace nad przejęciem sądownictwa z rąk Niemców i podkreślił owocną i ofiarną działalność urzędników sądowych.

Przemówienie zakończył p. Zajączkowski wezwaniem do-

młodzieży, aby w pracy nad sądownictwem polskim nie ustała lecz starała się ją coraz bardziej rozwijać.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, p. Władysław Seyda, wspominał czasy gdy zaczęto organizować sądy polskie wyraził życzenie aby niebawem wytworzył się typ prawnika polaka i podziękował wszystkim, a mianowicie sędziom z Małopolski, którzy przyczynili się do spolszczenia sądownictwa w naszej dzielnicy.

Ostatni przemawiał p. Minister Żychliński, który porównał prace organizacyjne sądownictwa we wszystkich dzielnicach i podniósł zasługi wszystkich twórców tego dzieła, wpajając przekonanie, że dokonane prace dają pewność, iż sądownictwo wszystkie przed nim stojące zadania zwycięsko pokona.

Uroczystość zakończona została chórem „Echo”.

O godz. 6 wieczorem odbył się w sali bazarowej bankiet. w którym wzięły udział osobistości obecne na Akademii. Toasty wzniesli pp. Prezes Sądu Apelacyjnego Zakrzewski, prokurator przy S. A. Marecki, w imieniu Palestry mec. Czywicki. Prezes S. A. w Toruniu Ruszczyński, wicewojewoda Nikodemowicz, prof. Peretiatkowicz, Prezes Prokuraturii Bukowiecki, I. Prezes Sądu Najwyższego Wł. Seyda, Dyrektor Dep. Augustynowicz, a wreszcie p. Minister Żychliński, wznosząc toast na cześć ziemi wielkopolskiej w ręce przedstawiciela jej ks. Kardynała Prymasa.

O godz. 11 odbył się w Bazarze bal wydany na cześć Ministra przez Palestre Poznańską.

Stefan Dembiński.

### 3. Ś. p. Marjan Krassowski.

W du. 1. 11. 1924 r. zmarł w wieku lat 60 sędzia sądu najwyższego ś. p. Marjan Krassowski. Już w zaraniu swojej młodości odznaczał się zmarły wybitnymi zdolnościami i rzeźmiącą pracowitością. Zaletami temi wyróżniał się w ciągu całego życia. Po ukończeniu z odznaczeniem szkoły średniej w Radomiu poświęcił się studjum prawnym na uniwersytecie warszawskim, W roku 1887 rozpoczął pracę w sądownictwie, a następnie w adwokaturze. W roku 1907 powrócił do sądownictwa, jako sędzia sądu okręgowego w Lublinie. W czasie organizowania sądów polskich powołany został na stanowisko sędziego apelacyjnego, a wkrótce potem przeszedł do Sądu Najwyższego. Na tem stanowisku, pracując z całym zapałem i bez wytchnienia, zdobył sobie powszechne uznanie, jako znakomity cywilista i wytrawny sędzia.

Nadmierna praca wyczerpała nadwątlone już siły i spo-

wodowała przedwczesny zgon, wywołując szczery żal w szerokich kolach społeczeństwa, a zwłaszcza wśród kolegów, którzy bliżej stykając się ze zmarłym, mieli możliwość ocenić wysokie zalety jego charakteru i umysłu.

W. M.

#### **4. Stosowanie niższych opłat sądowych.**

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3. 10. 1924 (Dz. Ust. 89—844) obniżono opłaty sądowe w sprawach dotyczących sporów na tle przerechnowania wierzytelności prywatno-prawnych. Redakcja niektórych przepisów rzezonego rozporządzenia nasuwała pewne wątpliwości, wywołujące rozbieżność w praktyce. Kwestię tę podjął okólnik ministra sprawiedliwości z dn. 19. 11. 1924 r. (Dz. Urz. Nr. 23), zaznaczając, że ulgi winny być stosowane we wszystkich wypadkach, w których spór w istocie sprowadza się do różnicy zdań między stronami w przedmiocie miary przerechnowania, chociażby powód, nie ograniczył się do ustalenia stosunku, lecz w konkluzji żądał wprost zasądzenia zapłaty, wykonania zobowiązania lub wydania przedmiotu.

Może zachodzić wątpliwość, czy minister sprawiedliwości powołany jest do wydania wiążących okólników w przedmiocie wykładni wyżej przytoczonego rozporządzenia (v. art. 3 lit. a dekretu o ustroju Sądu Najwyższego). Wszakże wyjaśnieniu temu nie można odmówić słuszności merytorycznej—Auctoritate więc rationis podana w okólniku wykładnia może mieć zastosowanie.

W. M